GAZETA KRAKOWSKA

Nro 8.

Z KRAKOWA DNIA 27. STYCZNIA 1813 Roku WE SRODE.

Z Warszawy d. 16 Stycznia.

Dalszy ciąg rozprawy o sztuce pisania, czyli o ftylu.

Na tey to zręczności w przyozdobieniu mowy polega sztuka dobrze pisania. Rozciąga ona panowanie swoie nad wszyftkiemi częściami wymowy, choć nią właściwie nie ieft. W dzisieyszym atoli wydoskonaloney cywilizacyi ftanie, fty. ftał się konieczną iey częś ią, i iemu się zwykle przypisuie cała piękność i moc iey ozdob; nie by naturalna wymowa, iaka nas czefto w uściech dzikich nawet ludzi uderza, wymową być przeftała; lecz że dziś, iak za czasow Demosthenesa i Cycerona, smak wykształcony, wygorowana cywilizacya wymaga dołączenia do wymowy poprawności ftylu, która niemało iey mocy i blasku dodaiąc udoskonalenie ftanowi. Jeft mianowicie ieden rodzay wymowy, który powołuie całe bogactwo i całą okazałość ftylu; rodzay ten ieft okazuiącym, którego udziałem są pochwały i inne akademiczne mowy; myśli dowcipne, obrazy uderzaiące, metaphory śmiałe, zwroty przyiemne, periodow układ i liczba, słow dobranych brzmienie, zgoła co tylko ma sztuka naywspanialszego i nayświetnieyszego, może w nich pisarz nietylko okazać, ale się tem wszyftkiem chełpić, by odpowiedział oczekiwaniu słuchacza, co się mowy ozdobney spodziewa, a którego tylko piękność i wyborność zniewala. Lecz w tym nawet rodzaiu roztropność i umiarkowanie w ozdobach zachować należy, mianowicie szukać w nich rozmaitości. Zbytek ozdob cięży nad słuchaczem, i sytość w nim sprawia, a niedość rozmaitości w ich wyborze, przywiązaną do iednoftayności wzbudza tęschnotę.

Jakiżkolwiek może bydź wdzięk, iakażkolwiek wyborność dzieła, ieżeli ieft iednoftaynym, długo smakować niemoże. mowa która ieft wszędy ftroyną i wyszukaną, w którey wszyftko iaśnieie, wszyftko uderza, nuży i trudzi samym zbytkiem piękności. Jak w obrazach, trzeba w ftylu cienia — wszyftko światłem bydź niemoże. Styl wymaga spoczynku, każda ozdoba przyzwoitego mieysca; ieżli są zbyt naciśnione, tłumią się na wzaiem; ieżli zbyt rozrzucone i rzadkie, suchość i ubóftwo ieft ich podziałem. Wszelako ta oftatnia przywara ieft znośnieyszą nad pierwszą; bo mniey dobremu smakowi przeciwną, który woli brak ozdob, iak ich nadużycie.

Jeft to doftrzeżeniem rownie w działach natury, iak w działach sztuki sprawdzonem, że rzeczy co w sobie naywięcey zamykaią użyteczności, zwykle także nay-

więcey maią w sobie powagi i wdzięku. Zastanowmy się nad składem rożnych części budowy ciała ludzkiego, lub tych, któremi nas zdumiewa cudna świata harmonia, a przekonamy się, iż każda z tych części, których zdaie się że sama użyteczność, lub potrzeba myśl poddała, naywięcey się do całkowitey przykłada piękności. Ztąd to ważne wynika dostrzeżenie, że ieżeli chcemy rzetelne i przyzwoite ozdoby rozrożnić od fałszywych i obcych, dosyć będzie na to baczyć, czyli są użytecznemi i potrzebnemi rzeczy, o którey mowiemy. — Wiem że są ludzie, co za zbytnią poczytuią wszelką ozdobę i co gołą prawdę nad wymowę przenoszą; tacy pewnie wszelką stylu ozdobę za nieużyteczną osądzą; lecz zdanie to godne narodu z filozofow złożonego, nie przypada do dzisieyszego społeczności stanu, gdzie prawda nad wszystko wymaga powabu, i chyba przyiemnem pociągnąć może gwałtem.

Jest styl mamiący prożnym blaskiem wyrazow, który, albo się bez przestanku ubiega za myślami drobnemi, zimnemi i dziecinnemi, albo się zdobi znikomemi kwiatkami, które zaledwie dotknięte więdnieią, albo zawsze nadęty, zawsze śmiesznie wyniosły, błądzi w mieyscach pospolitych, mniemaiąc że szczytnością niebios dosięga. Wszystko to nie iest wymową, lecz czczym i śmiesznym stroiem, obcym dawnym pisarzom, obcym i dzisieyszym co nieprzechodzą granic właściwych przedmiotowi swoiemu. Nikną te fałszywe piękności na widok prawdziwych, iak przed słońcem cienie. Wszelkie wdzięki kwiecistego stylu do poważnieyszych i gruntownieyszych przyrownane, maią się iak do drzew kwiaty, z których pierwsze natura utworzywszy tylko dla zabawy człowieka, krotkim i przemiiaiącym obdarzyła wdziękiem, kiedy przeznaczonym do istotnych potrzeb iego drzewom, wieczystą nadała trwałość.

(*Reszta potem.*)

Z Paryża d. 8 *Stycznia.*

N. Cesarz miał wczoray o wpoł do 10tey radę względem mostow i drog, na którey znaydowali się Minister spraw wewnętrznych Hrabia Montalivet, Hrabia Regnaud, minister stanu, Hrabia Mole, radca stanu i dyrektor jeneralny mostow i drog, i Baron Chabrol, prefekt deptu Sekwany.

Kohorty narodowey gwardyi 73, 74, 15, 72, 14, 71 i 13ta podały Cesarzowi adressy, w którey ofiaruią J. C. K. Mci i kraiowi swoie usługi.

Senat zgromadził się nadzwyczaynie d. 5 i 6 b. m. pod prezydencyą Xcia Arcy kanclerza państwa. Przybyli na iego posiedzenia mowcy rządowi, którzy podali mu ułożone na taynych radach proiekta do uchwał. Te tyczą się obrania członkow do ciała prawodawczego, o których dzisieyszy Monitor donosi, &c.

Ponieważ wywoływanie aktorow po skończoney sztuce na scenę, daie powod do nieporządku i przeciwi się spokoyności, która w teatrze panować powinna, przeto zakązano aktorom słuchać podobnych wywoływań.

List z Wittoria pod d. 23 Grudnia donosi, iż nader dyszczowna pora od 13 do 16 Listopada przeszkodziła woysku Francuzkiemu zadania większey klęski uchodzącemu do Portugalii Angielskiemu woysku.

Z Berlina d. 19 *Stycznia.*

Jenerał porucznik Jork, dowodca bę-

dącego pod rozkazami Xcia Tarentu (Marszałka Macdonalda) posiłkowego korpusu Pruskiego, zawarł w powrocie z Kurlandyi d. 30 Grudnia 1812 przy Poszeruńskim młynie kapitulacyą z Rossyyskim Jenerałem majorem Diebitsch. W rapporcie swoim do N. Króla przywodzi Jenerał Jork, iż dla złych dróg, zbytecznego zimna i osłabionego przez to woyska, z niedostatku jazdy, która z częścią piechoty przyj przedniey straży pod rozkazami Xcia Tarentu o półtora dnia drogi znaydowała się z przodu, nadewszystko zaś, iż był od trzech przewyższaiących w liczbie korpusow nieprzyiacielskich otoczony, do tego środka był zniewolony, i dodaie, iż uchwycił się tego sposobu dla ocalenia Królowi tego korpusu. J. K. Mość odebrał tę niespodziewaną wiadomość z naywiększym gniewem, i wierny przymierzu z Francyą, nie tylko nie zatwierdził poniższey umowy względem wzmiankowaney wyżey kapitulacyi, ale nadto rozkazał

1) Jenerałowi porucznikowi Jork odebrać dowodztwo nad korpusem i oddać ie Jenerałowi Kleist.

2) Jenerała Jork zaraz aresztować i przed sąd woyskowy stawić.

3) Jenerała Massenbacha, który należał do tey kapitulacyi, od dowodztwa oddalić i do odpowiedzi pociągnąć; nakoniec.

4) Woyska zostawać maią stosownie do zawartego z Francyą traktatu, pod zupełnem zarządzaniem N. Cesarza Napoleona lub iego Namiestnika Króla Neapolitańskiego.

Z temi naywyższemi rozkazami poiechał skrzydłowy Adjutant P. Natzmer do woyska.

J. K. Mci bardzo było bolesno, iż korpus iego woyska, który wciągu całey kampanii dał tyle dowodow wierności i odwagi, w tak stanowiącey chwili stał się nieczynnym. J. K. Mość posłał oraz do Paryża Xcia Hatzfeld, dla dania wysokiemu Sprzymierzyńcowi potrzebnych wyiaśnień względem tego niespodziewanego i nader nieprzyiemnego zdarzenia.

Oto iest zawarta umowa między Królewsko-Pruskim Jenerałem porucznikiem i dowodcą Pruskiego posiłkowego korpusu przy woysku Francuzkiem, P. Jork, i Imperatorsko-Rossyyskim Jenerałem majorem i Kwatermistrzem w korpusie Hrabiego Wittgenstein, P. Diebitsch.

Art. 1. Korpus Pruski zaymie liniią w granicach Królewskich wzdłuż granicy od Memlu i Niemna aż do drogi od Woynata do Tylży, a od Tylży ciągnie się daley taż liniia przez Schilupischken i Melauken do Labiau, zaymuiąc na tey drodze wszystkie miasta. Kurische-Haff przytykaiący z drugiey strony do tey linii ma bydź iako zupełnie neutralny uważany. Woyskom Rossyyskiem dozwolony iednak iest przechod przez tę liniią, ale po miastach nie mogą żadney domagać się kwatery.

— 2. W oznaczonym poprzedzaiącym artykułem kraiu stać będzie korpus Pruski iako neutralny aż do nadeyścia rozkazow od N. Króla Pruskiego; obowięzuie się iednak, gdyby Król Jmć nakazał mu powrocić do woyska Francuzkiego, iż przez dwa miesiące rachuiąc od dnia dzisieyszego nie będzie działać przeciw Imperatorsko-Rossyyskiemu woysku.

— 3. Gdyby N. Król Pruski lub N. Imperator Rossyyski odmowili naywyższego swoiego zatwierdzenia ninieyszey umowy, tedy wolno ma bydź korpusowi u-

dadź się bez żadney przeszkody naykrotszą drogą tam, gdzie mu Król Jmć rozkaże.

— 4. Wszyscy żołnierze Pruscy i wszelkie potrzeby woyskowe, ktoreby na drodze od Mitawy, aż do tego mieysca pozostały, oddane będą korpusowi bez żadney nagrody. Wszyscy ci, ktorzyby z Krolewca lub skąd inąd udadź się chcieli do korpusu Pruskiego, wolno przez woysko Rossyyskie przepuszczonemi będą, dostaną żywność i podwody.

— 5. Jeżeli rozkazy Jenerała Jorka doyśdź mogą Jenerała porucznika Massenbacha, tedy woysko pod iego dowodztwem będące, iako też wszystkie inne woyska Pruskie i administracye woyskowe, które zechcą do tey umowy należeć, są w niey zaięte.

— 6. Jeżeliby woyska Rossyyskie pod rozkazami Jenerała majora Diebitsch zabrały w niewolą woyska Pruskie z oddziału Jenerała Massenbacha, tedy te uważane będą, iako w tey umowie obięte.

— 7. Korpusowi Pruskiemu wolno iest umowić się z prowincyonalnemi rządami o żywność, chociażby nawet stolice tych rządow woyskiem Rossyyskiem osadzone były.

Powyższa umowa iest na dwie ręce przepisana i od niżey podpisanych własnemi podpisami i pieczęciami ztwierdzona. Działo się w Młynie Poscherunsch d. 30 Grudnia 1812.

(Pod.) *Jork, Kr. Pruski Jenerał Porucznik* — *Diebitsch, Imp. Rossyyski Jenerał Major.*

Od kilku dni przybyło tu dwunastu Cesarsko Francuzkich jenerałow i pułkownikow, ktorzy w dalszą do Paryża udali się podroż. Pomiędzy temi znayduią się Jenerałowie Delaborde, Jomini, Chouard, Pagel, Pułkownicy Bongars, Marin, &c. Jenerał Bernard udał się stąd do Poznania.

Przybyli tu d. 18 Marszałek państwa Francuzkiego Xże Gdański (Lefebvre) z swoim orszakiem, Jenerał Hrabia Belliard z adjutantem i sztabem, Pułkownicy Lamér, Duny i Meude. Tegoż dnia przybył tu gońcem od woyska Porucznik Schak i Jenerał Pruski Schram z Grudziąża.

D. 17 wszedł tu 112ty liniowy pułk Francuzki.

Z Wiednia d. 16 *Stycznia.*

Ostatnie doniesienia od Feldmarszałka Xcia Schwarzenberga, dochodzą do 8 b. m. Podług nich C. K. posiłkowy korpus przybył d. 21 Grudnia do okolic Białegostoku; aże w tymże czasie głowna kwatera woyska Francuzkiego przeniesiona do Królewca została, postanowił zatem dowodzący Xże Feldmarszałek zaiąć stanowisko pod Pułtuskiem, ażeby nie tylko znaydował się bliżey Wisły, ale też stosownie do dawnieyszego swoiego przeznaczenia zasłaniał Modlin i Warszawę. D. 30 Grudnia przybył więc C. K. posiłkowy korpus pod Pułtusk, gdzie Xże Schwarzenberg główną swoią założył kwaterę. Nieprzyiaciel nie czynił z swey strony żadnego przedsięwzięcia, ale przestał na uważaniu, i szedł za Austryackiem korpusem do Lubicza, Wysoki i Mazowiczek, a za siodmem korpusem do Siemiatycz, z którego ostatniego mieysca wysłał podiazdy do Łosic, Mordow i Siedlec.

Od brzegow Wisły d. 12 *Stycznia.*
(Z Gazety Berlińskiey.)

Korpus Xcia Schwarzenberga rozłożył się ku południowi od Warszawy nad Wisłą. Moskale nie przeszli ieszcze za

wyższą Wisłę. Pierwszym ich tam korpusem dowodzi Jenerał Sak n, średnim Admirał Czyczakow, północnym Jenerał Wittgenstein, wszystkiem zaś kieruie Xże Feldmarszałek Kutuzow Smoleński z Wilna. Przy dobrey teraz sanney drodze stawać gońcy mogą w 4 dni z Wilna w Peterzburgu. Zimno zwiększa się znowu w okolicach Wisły. W woysku Moskiewskiem maią choroby panować, a nadewszystko konie zdychaią. Wewnątrz kraiu Moskiewskiego milicya i pospolite ruszenie odbywa służbę.

Z Frankfortu d. 11 Stycznia.

Baron Uechritz, minister N. Króla Saskiego, przybył tu d. 7 z Stuttgardu.

Baron Krusemark, Minister Pruski przy dworze Francuzkim, powracaiąc z Berlina na mieysce swoiego przeznaczenia, przeiechał d. 8 przez nasze miasto. Tegoż dnia przeiechało tędy dwoch gońcow Francuzkich od woyska do Paryża.

P. Lesseps, Francuzki jeneralny konsul w Peterzburgu, przybył tu d. 9 rano z Berlina. Tegoż dnia przeiechał przez nasze miasto Arcybiskup Mechliński, ambassador Francuzki w Warszawie, powracaiąc do Paryża.

P. Rayneval i P. Mure, oba z wydziału związkow zagranicznych, i Kawaler Mure, jeneralny konsul Francuzki w Odessie, przeiechali także d. 9 tędy do Paryża.

Marszałek Xże Reggio (Oudinot) przeiechał d. 10 przez miasto nasze do Paryża.

Baron Just, tayny radca Saski, przeiechał wczoray tędy z Drezna do Paryża. Tamże przeiechał Jenerał Sebastiani młodszy.

Z Gera d. 1 Stycznia.

Z dywizyi Jenerała Grenier przechodzić będzie przez nasze miasto i Lipsk od 7 do 14 Stycznia do Berlina 22,000 ludzi. W Schleiz i Lipsku będą wypoczywać.

Z Lipska d. 12 Stycznia.

D. 9 b. m. Xżna małżonka Xcia Emila Holsztyńsko - Sonderburg rozwiązaną szczęśliwie synem została.

Tegoż dnia przybyła do naszego miasta głowna kwatera Jenerała dywizyi Grenier; przeszły oraz tędy do Berlina 14ty lekki pułk i 35ta dywizya. Reszta woysk do tey dywizyi należących przechodzić będą następnie.

Z Augszburga d. 7 Stycznia.

Prywatne listy z Paryża donoszą, iż Angliia podać miała propozycye do powszechnego pokoiu. (Allgemeine Zeitung.)

D. 3 b. m. przeszła tędy ostatnia kolumna idącey z Włoch na północ brygady Jenerała Zucchi, a d. 2 nowa kolumna dla zmocnienia dywizyi Jenerała Grenier.

Z Londynu d. 25 Grudnia.

Podług listow odebranych wczoray od woyska naszego na Półwyspie, a pod d. 28 Listopada pisanych, leże zimowe, na które się toż woysko udać miało, rozciągały się poza Viseu (w Portugalii). Pierwsza dywizya ruszyła do tey twierdzy z Gallegos rano d. 28 Listopada. Stanąwszy Lord Wellington na leżach w Viseu i okolicach, będzie mógł dostać wszystkiego z Oporto, czego potrzebuie, i oraz przeszkadzać zamachowi Francuzow przeciw temu miastu.

W yiątek z listu pewnego Anglika pod d. 25 Listopada z Freynada w Portugalii, gdzie była głowna kwatera Lorda Wellingtona:

Nalegasz na mnie, przyiacielu, abym

ci wynurzył bezstronnie zdanie moie względem stanu rzeczy w Hiszpanii. Otoż ci powiem, iż co tylko względnie Lorda Wellingtona, i walecznego woyska iego widziałem, wszystko wzbudza uszanowanie i uwielbienie. Ale czegoż może dokazać ta garstka walecznych przeciw zagrażaiącym iey zewsząd siłom? Tak mało masz wyobrażenia niedostatku i dolegliwości, na iakie to waleczne woysko iest wystawione, i niezmierney straty w ludziach, ile możecie mieć w Anglii wyobrażenia o głębokim letargu Hiszpanow. Czytaiąc dzienniki Londynskie wnieśćby można, iż cała ludność Półwyspia iest pod bronią, i dąży przeciw nieprzyiacielowi. Lecz iakże odmienny obraz mogłbym wystawić tego, na co sam patrzyłem! Na zasłudze Lorda Wellingtona i woyska iego ci tylko poznać się potrafią, którzy, iak ia, widzieli, co też Hiszpanie z swoiey strony uczynili, i ktorzy znaią wszelkie zawady, iakich woysko Angielskie za każdym krokiem doznaie. — Pytasz mię, co sądzę o ochotnikach Hiszpańskich? Niektore tylko ich kupy widziałem. Mogą oni uczynić nieiaką przysługę w woynie urywczey; lecz nigdy nie poważyliby się uderzyć na regularnego żołnierza, i nie oparliby mu się w otwartem polu. Są to kupy strasznieysze dla przyiacioł, aniżeli dla Francuzow. Gdyby ci iutro z Półwyspia ustąpili, naypierwey rząd, iakibykolwiek zaprowadzono, wziąśćby się powinien do wytępienia tych kup, nawykłych oddawna żyć iedynie z łupieztwa, i niezdolnych nigdy powrocić do zatrudnień rolnika i spokoynego obywatela. Zapoźno iuż teraz się cofać. Sława wymaga, żebyśmy przedsięwziętego dzieła nie opuszczali; a chociażby też prawdą było, że to wchodzi w rachubę nieprzyiaciela naszego, spodziewam się, iż rząd nasz nie omieszka nadsyłać Lordowi Wellingtonowi aż do ostatniego człowieka. Trzebaby nam przynaymniey 20,000 piechoty i 6000 jazdy świeżey i czerstwey, żeby utrzymać się przy zyskanym przez nas kraiu, i należałoby iak nayśpieszniey wznowić bardzo zmnieyszone pułki. Lepiey zaś nic nie przysyłać, niż małe oddziały, bo te nie zastąpią wcale ubyłych ludzi. Co porabiaią w Anglii pułki Niemieckie na nasz żołd wzięte? Lud Angielski, iak słyszę, nie mile na nie patrzy, i uważa ie za narzędzia despotyzmu Ministrow, a tem samem, za niebezpieczne dla konstytucyi i wolności naszey. Niechay tu przybędą, i na pobieraną płacą zarabiaią. Mogłyby tu utrzymać sławę oręża naszego, i prędzeyby od nas zniosły wpływ klimatu; a tak w sprawie, nie będącey właściwie naszą, oszczędzilibyśmy przynaymniey krwi Angielskiey więcey niż dotąd.

— D. 28. —

List z Gotenburga pod d. 18 Grudnia wyraża: Z Kopenhagi donoszą, iż rząd Duński iest w chęci zawarcia pokoiu z Angliią. Mowią także, iż deputowani od admiralicyy Angielskiey, Rossyyskiey i Szwedzkiey oszacować maią wartość zniszczonych Duńskich okrętow, i że reszta pozostałych okrętow ma bydź Danii powrocona, a za uszkodzenie Kopenhagi pod czas bombardowania będzie wynagrodzoną. Rząd zaś Duński przyłączy, iak mowią, 50,000 swoiego woyska do Rossyyskiego i Szwedzkiego, które razem attakować maią cofaiące się przez Niemcy

woysko Francuzkie. (1)

W sobotę rano okręt Antelope popłynął z 100,000 f. szt. dla zapłacenia woysku żołdu na półwyspiu (2).

Jeżeli Soult cofnie się z swem woyskiem do Francyi, tedy Lord Wellington powroci pewnie do Anglii i odda Jenerałowi Hill naywyższe dowodztwo nad Angielskiem i sprzymierzonem woyskiem (3).

Z szczególnieyszem ukontentowaniem (ſwyraża dziennik Goniec) dowiaduiemy się, iż rada handlowa poſtanowiła przerwać związek z Francyą, który dział się za dawanemi pozwoleniami. Jak się zdaie Napoleon wydał nadzwyczay wiele pozwoleń w nadziei, iż nasza handlowa rada wyda podobnąż liczbę. Uchylenie tego środka z naszey ſtrony, zrobi wszyſtkie pozwolenia bezużytecznemi. Tamę, którą teraz położono, nie tycze się iednak wydanych już przez naszą radę handlową pozwoleń. Wierność naszego rządu zaręcza, iż będą nienaruszenie dotrzymane (4).

— *D. 31 Grudnia. (Z Monitora.)*

Pisma tuteysze ogłosiły naſtępuiący liſt prywatny pod d. 22 Grudnia z Paryża: „Cesarz ieſt ciągle słaby, nieprzeſtaie iednak trudnić się sprawami rządowemi (5). Częſte miewa naradzenia z miniſtrami, a osobliwie z ambassadorem Auſtryackim (6). Od przeszłey soboty wyprawiono 17 gońcow do Wiednia, Berlina, Drezna, Stuttgardu i innych okolic. Po

(1) Dania nie zawrze z wami pokoiu. Zniewaga, którą wyrządziliście iey przez spalenie iey ſtolicy wśrod pokoiu i zabranie iey floty, nie ieſt tego gatunku obelgą, ażeby pieniądzmi mogła bydź zagodzoną. *Przypisek Monitora.*

(2) Od siedmiu miesięcy wasze woysko w Portugalii nie ieſt płatne, i te 100,000 f. szt. nie są na zapłacenie go wyſtarczaiącemi. *Przypisek tegoż.*

(3) Woysko Xcia Dalmacyi nie tylko nie uczyni wſtecznego poruszenia do Francyi, ale nawet znayduią się w drodze nowe woyska dla ſzmocnienia go. Liczba woyska Francuzkiego w Hiszpanii wynosi iſtotnie 300,000 ludzi, pomiędzy któremi znayduie się 20,000 jazdy i 300 dział z sprzężaiem. Aże liczba znayduiącego się aktualnie pod bronią woyska zmnieyszyła się do 270,000 ludzi, idzie zatem 30,000 nowego woyska, które w Styczniu i Lutym doprowadzą potęgą naszą do 300,000 ludzi. Andaluzya będzie znowu osadzona; a ieżeli woysko Angielskie zoſtanie cokolwiek osłabione, tedy woyska nasze uderzą na Portugaliią. *Przypisek tegoż.*

(4) Od przybycia Cesarza nie wydano żadnego pozwolenia, i wątpliwą ieſt rzeczą, czyli które będzie wydane. Ponieważ przeszło 500 Angielskich pozwoleń znayduie się w ręku kupcow; prożną zatem czynicie chwalbę, wiedząc, żeście dla ożywienia waszego handlu doſtateczną na dwa lata wydali liczbę pozwoleń. Dla Francyi i lądu daleko pożyteczniey byłoby, gdyby żadnego z wami nie było związku. Każde pozwolenie, które rząd Francuzki wydaie, ieſt dla was łaską, ieſt to kropla oliwy, która do waszey lampy wlewa, a którey tak bardzo potrzebuiecie!!! Pomimo krążenia waszych okrętow, przybywa bardzo wiele Amerykańskich ſtatkow do naszych portow; w samem tylko miesięcu Grudniu przybyło 50 bogato wyładowanych. *Przypisek tegoż.*

(5) Przy tem chodzi trzy razy w tygodniu na polowanie i ubiega po śniegu i lodzie po trzy mile (francuzkie). Niema nikogo w Paryżu, żeby nie wiedział, iż Cesarz zupełnie ieſt zdrowy. Powyższe doniesienie ieſt widocznie w Londynie skomponowane. *Przypisek tegoż.*

(6) Wiadomo wszyſtkim, iż w Paryżu niema ani ambassadora, ani posła Auſtryackiego. *Przypisek tegoż.*

litycy nasi postrzegli wczoray przybyłego niespodzienie Austryackiego officera z pismami od Cesarza Franciszka. Mowią, że to iest Baron Erbach, jenerał major jazdy, i oddał Napoleonowi własnoręczny list Franciszka. Myślą tu bardzo nad otworzeniem układow do powszechnego pokoiu (7). Mimo tego i wszelkich do pokoiu skłonności, wydano rozkazy, aby wszystkie w Francyi będące liniiowe woyska udały się do Strazburga. Przed Styczniem między tem miastem i Metz założony bydź ma oboz zimowy.

— *D.* 1 *Stycznia.*

W Dower rozeszła się pogłoska, iż lud woienney iedney korwety zbuntował się i zaprowadził ią do iednego z portow Francuzkich. Korweta ta stała w Dungeness.

Fregata Arethusa wyszła d. 24 Października z Hawanny na krążenie. Donoszą teraz, iż zabraną została przez Amerykańską fregatę Essex w odnodze Mexykanskiey. Miała ona na sobie 2 milliony piastrow i zaprowadzoną bydź miała do Mississipi. — Zbudowanych teraz bydź ma 17 fregat o 38 działach. — Z Amerykańskich gazet dowiaduiemy się, iz woienne Amerykańskie okręty zabrały do 15 p. m. 218 Angielskich statkow, które razem miały 574 i 5106 ludzi osady. Pomiędzy temi statkami znayduie się kilka fregat. — Ostatniego wtorku popłynął okręt pod banderą pokoiową z ważnemi pismami do Amerykańskiego rządu.

Rząd odebrał urzędową wiadomość, że fregata Macedonier zabrana została przez Amerykańską fregatę Ziednoczone Stany. Potyczka zaszła d. 25 Października i trwała 2 godziny, pod czas którey Macedonier będąc postrzelaną, i utraciwszy przeszło trzecią część ludzi w zabitych ranionych, przymuszoną została zwinąć żagle.

Siły Amerykańskie na granicach Kanady podaią do 41,000 ludzi. W Ziednoczonych Stanach liczą 215 głosow wyborczych; zatem 108 głosow stanowią większość. Clinton ma mieć 108, a Madison 100 głosow na prezydenta.

Z *Kopenhagi d.* 9 *Stycznia.*

Liczba będących na początku tego roku w czynney Duńskiey służbie officerow morskich wynosi: 2 Admirałow, 1 Wiceadmirał, 11 Kontraadmirałow, 10 Komanderow, 13 Komanderow kapitanow, 20 kapitanow, 36 podkapitanow, 50 porucznikow i 81 podporucznikow.

J. K. Mość rozkazał 75 beczek rożnego zboża pomiędzy ubogich w Drontheim rozdać darmo, a 325 po nizkiey cenie sprzedać.

Ze ostatnia burza skutkować musiała aż do głębi morza pokazuie się stąd, że barka rybacka, która w krotce po burzy przez Sund przepływała, zastała na powierzchni wody tak wiele rozmaytego gatunku odurzonych ryb, iż można ie było rękami łapać.

Rozmaite wiadomości.

W Krélewcu doszło zimno do 25 stopni. D. 25 Grudnia nagle zelżyło i była odwilż.

Dźwina pod Archangelem zamarzła ieszcze d. 23 Października.

Podług pism publicznych Arcybiskup miasta Moskwy Platon umarł w podeszłym wieku.

(7) Kto chce widzieć warunki do pokoiu, niechay przeczyta list Xcia Bassano do Lorda Castlereagh. *Przypisek Monitora.*

DODATEK

DO № 8.

GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 27 STYCZNIA 1813 Roku WE SRODĘ

Do Redaktora Gazety Krakowskiey.

Odebrawszy składkę od płc piękney w Krakowie zamieszkałey dla Pułku dowodztwu memu powierzonego, w summie złotych polskich dwa tysięce siedmset sześćdziesiąt dziewięć, na opatrzenie pierwszych potrzeb żołnierzy, z kampanii powracaiących, mam sobie za szczególny obowiązek, złozyc łaskawym Kontrybuentkom publiczne moie podziękowanie; z tą czułą wdzięcznością, z iaką podobnie ten wspaniały czyn przyiąć winien iestem. — Chlubny dla mnie i Pułku moiego zaszczyt, do którego gorliwość JW. Prefekta Departamentu Krakowskiego i Jego staranność, stała się pierwszą podnietą, daie mi prawo do wynurzenia mu naywiększego podziękowania, z zapewnieniem, iż nie przestanę cenić iak naymocniey Jego i Dam Krakowskich dla Pułku szanowney Opieki; a przy pierwszey obronie kraiu przypomnę żołnierzom, iak dzielnie bronić powinni tę wdzięczną z rodakami ziemię, którey dary winniśmy w żywey do zgonu dochować Pamięci.

Pułkownik Dowodzca Pułku
12go Piechoty
Wierzbiński.

Lista Obywateli przez których są złożone dobrowolne ofiary na utrzymanie Lazaretu Moskiewskiego od dnia 4 do 16 Stycznia 1813.

Nazwizka składaiących	Złote.
JW. Biskup Krakowski	12.
Stanisław Ossoliński	100
Klementyna Xżna Sanguszkowna	200
Tekla Potocka	100
Loża Krakowska W. M.	300.
Wincenty Laskiewicz	12.
Alexander Moszczeński	20.
Franciszek Wolff	20.
Henryk Aebli	100.
Antoni Höltzel	20.
Piotr Steinkeller	30.
Onufry Dzianott	20.
Mokranowscy	100.
z Krasinskich Wodzicka	100.
Wiktor Komorowski	100.
X. Antoni Bystrzanowski, K. K. dukat 1.	—
X. Wincenty Łancucki, Archipres.	13
Antoni Stadnicki	18.
Wincenty Gostkowski	8.
Woyciech Mączeński, starszy	18.
Stanisław Szaniawski	6.
X. Onat Wodzicki	20.
X. Lipiński, Kan. Krak.	12.
Dorau Dyrektor Poczty	20.
Behm	6.
Dinott	6.
Jakób Mączeński	6.
Stancel i Fiker	6.
Piotr Bartl	6.
Józef Wasserab	

Seredyński, Rewizor	3.
Józ. Leszczyński	6.
Jan Bichter	2.
Koch	4.
Woy. Grabowski	3.
Frölich	6.
Krosz	6.
Papiski	3.
Józef Traytler	6.
Soczyńska wdowa	6.
Karol Traytler	6.
Józef Schreiber	6.
Floryan Morbitzer	6.
Ludwik Stanowski	2.
An. Kowalski	6.
Peszka	4.
Labbé Boucher	12.
Tomasz Biron	6.
Lipnicki	6.
Cypcer	2.
Ignacy Mączeński	6.
Mazurkiewicz	2.
Matias Witayski	2.
Antoni Sapalski	6.
Wybranowski	4.
z Załuskich Puszetowa	36.
Alexandryna Stecka	74.
Wencel i Syn	10.
Czerzyk	8.
Szymon Białecki	4.
Kochanowska	dukat 1. ——
Fran. Xaw. Bayer	12.
Jan Bochenek	8.
Teressa Walewska	10.
Jan Fran. Fiszer	12.
Benedykt Knaute	6.
Gloger i Szütlz	6.
Józef Nowakowski	2.
Ignacy Mierzejewski	6.
Marcinowa Badynia	6.
Kremer	4.
Jakób Kirchmajer	12.
Antoni Jelonek	4.
Jan Librowski	
Michał Librowski	6.
Szymon Benda	2.
Maciey Kossowicz	4.
Szydłowski	6.
Szymon Mileski	72.
Myszkowska Margrabina	6
X. Sierakowski, Kan. Krak.	6.
X. Hołowczyc Kan. Krak.	6.
X. Michał Sołtyk, Dziekan Kap. Kr.	12.
Maciey Mączeński	4.
Aebli i Szpaiser	18.
Izrael Mendelsohn	50.
Milkuszitz	50.
Markus Friedlender	20.
Mikołay Gostkowski	20.
Ignacy Trzebiński	20.
X. Markiewicz Kanonik	6.
z Dembowskich Jakóbowa Wodzicka	36.
Krasiński, Major	42.
Maszewski	2.
Zwierzyniecki, Pisarz	2.

Summa dukatow 2—2129.

Upoważnieni wezwaniem W. Prezydenta Miasta Wolno Handlowego Krakowa do zebrania takowych ofiar, podpisuiemy. W Krakowie d. 16 Stycznia 1813.

Jan Podleski.
Mateusz Kirchmayer.

Stopnie zimna d.	17 Stycz. 1813	—15,
— —	— 18	—15,2
— —	— 19	—15,6
— —	— 20	—12,
— —	— 21	—7,
— —	— 22	—9, 6
— —	— 23	—19,6

Dnia 25 *i* 26 *Stycznia* 1813.

Cena zboż rożnego gatunku na Targu w Krakowie sprzedawanych.

	1. Zł. gr.	2. Zł. gr.	3. Zł. gr.	4. Zł. gr.
Korz: Przenicy	12 —	11 —	10 15	9 15
— Zyto	10 —	9 15	8 15	8 —
— Jęczmień	9 —	8 15	8 —	7 —
— Owsa	6 —	5 15	5 —	— —
— Jagieł	22 —	20 —	19 —	17 —
— Grochu	18 —	17 —	16 —	14 —
— Rzepaku	26 —	25 —	24 —	— —

DONIESIENIA.

Z mocy Wyroku T. C. P. J. D. K. dnia 6go Października 1812 Roku do L. 231 Regestru wpisow spraw Summarycznych względem zapłacenia summy 43206 złotpol. według ewaluacyi z dnia 28 Grudnia 1809 Roku z prowizyą po 5 od 100 W. Kajetanowi Wędrychowskiemu Possessorowi arędownemu dobr Marchocic naleźney, z mocą tymczasowey Exekucyi bez kaucyi w 1wszey Instancyi zaczznie zapadłego, rożne kleynoty tabakierka złota i srebra na zaspokoienie pomienionego długu zaięte, dnia 8go Lutego r. b. o godzinie 10tey z rana tu w Krakowie pod L. 282 przy ulicy Gołębiey publicznie naywięcey daiącemu sprzedane zostaną; te zaś przed licytacyą dnia 4go, 5go i 6go Lutego r. b. pod dopiero wspomnioną liczbą 282 w mieszkaniu podpisanego widzieć można. — Dan w Krakowie dnia 22go Stycznia 1813.

Jan Kanty Kowalski, K. T. C. P. J. D. K.

Dnia 12go Lutego r. b. rożne ruchomości srebra i zboże w Gartatowicach pod Chmielnikiem w Powiecie Szydłowskim leżącey wsi, ktora w dniach 9, 10 i 11go Lutego r. b. przez Licytacyą u JP. Marcina Jasińskiego w pomienioney wsi mieszkaiącego widzieć można, dnia zaś 16go Lutego r. b. w Owczarach pod Buskiem rożne ruchomości, bydło i konie, a dnia 18 tegoż m. o godzinie 10tey ranney, zboże rożnego gatunku w Chomentowie w Powiecie Szydłowskim leżącey wsi za gotową srebrną monetę naywięcey daiącemu publicznie sprzedawane będzie. — Każdy przeto wyrzeczone effekta zakupić sobie życzący w pomienionych dniach i mieyscach stawić się zechce. — Dan w Krakowie dnia 23go Stycznia 1813.

Jan Kanty Kowalski, K. T. C. P. I. D. K.

Dnia dwudziestego trzeciego Lutego r. b. o godzinie 10tey przed południem zboże rożnego gatunku w snopie w wsi Słupowie pod Działoszycami w Powiecie Szkalbmirskim leżącey, za gotową srebrną monetę publicznie sprzedane zostanie. — Każdy przeto chęć kupna maiący w pomienionym dniu i mieyscu stawić się zechce. — Dan w Krakowie dnia 23 Stycznia 1813.

Jan Kanty Kowalski K. T. C. P. I. D. K.

Dnia 14 Lutego r. b. o godzinie 10tey ranney, zboże rożnego gatunku w snopie w wsi Brzyściu pod Pinczowem w Powiecie Szydłowskim leżącey we dworze za gotową srebrną monetę publicznie sprzedane zostanie. — Wszyscy przeto chęć kupna maiący, w pomienionym dniu i mieyscu stawić się zechcą. — Dan w Krakowie dnia 23go Stycznia 1813 Roku.

Jan Kanty Kowalski, K. T. C. P. J. D. K.

Radca Stanu Dyrektor Jeneralny Dobr i Lasow Narodowych, ninieyszym w dalszym ciągu obwieszczenia poprzedniczego z dnia 12 Grudnia r. z. w Gazecie Warszawskiey pod Nr. 101 na dniu 19 t. m. niemniey korrespondencie Warszawskim, względem Licytacyi Dobr Narodowych umieszczonego, i do publiczney podanego wiadomości; uwiadamia chęć licytowania maiących, iż w dniu 3cim Lutego r. b. nastąpi z kolei licytacya dwoch kluczow w Departamencie Radomskim położonych, iako to: Piorkowa Prætium Fisci 102,610 złp. 13 gr. — Mierowa z Woytostwem w Jastrzębiu i Sołtestwem w Gasowach, Prætium fisci 85,695 złp. 15 1/2 gr., tudzież w Departamencie Siedleckim, Folwarki Razna, Prætium fisci 12,126 złp. 13 1/4 gr. — Folwarki Sadoles, Prætium fisci 3529 złp. 18 3/4 gr — W Warszawie d. 11go Stycznia 1813 Roku.

(Pod.) *Bonent. Mataraki.*

Za zgodność z Oryginałem *Krauz.*

Komornik przy Trybunale Handlowym Departamentow Krakowskiego i Radomskiego uwiadomia ninieyszym publiczność, iż na dniu 29 Stycznia b. m. i r. o godzinie 9 z rana w domu pod Nr. 398 tu w Krakowie przy ulicy Żydowskiey rozpocznie się licytacya mebłow machoniowych w guście nayświeższym, iako to: komod, stolikow, kanap, krzesełek, zwierciadeł, zegarow stołowych, landszaftow &c. Maiący chęć kupienia racza się na oznaczonym mieyscu i czasie znaydować. — W Krakowie dnia 26go Stycznia 1813.

Jan Kanty Fachinetty, Komornik Tryb. Han. Dep. Krak. i Radom.

Kamienica Przechodnia w Rynku w Krakowie pod Nr. 237 sytuowana — do Massy kredalney Pawła Schöna należąca — na wniesienie Ur. Antoniego Kłossowskiego Patrona Trybunału Cyw. I. Inst. D. K. przy ulicy Sławkowskiey pod Nrem 445 mieszkaiącego — iako tey Massy kredalney ustanowionego Kuratora — przez licytacyą publiczną sprzedaną zostanie. — Licytacya przygotowawczego przysądzenia na dzień 16 Grudnia 1812 R. naznaczona była — na którey gdy nikt z życzących sobie nabycia niestanął — Licytacya stanowcza pomienioney Kamienicy, w teyże samey cenie niżey w warunkach umieszczoney — w terminie prawem przepisanym to iest 4 Lutego 1813 Roku, przed niżey podpisanym, mocą rezolucyi Wysokiego Trybunału Cyw. I. Inst. D. K. z dnia 15 Października 1812 R. do Nru 3692 wypadłey, delegowanym — w zamieszkaniu iego to iest w Rynku pod Nr. 456 o godzinie 9 z rana odbywać się będzie, pod warunkami następuiącemi: 1mo. Cena pierwszego wywołania stanowi się 42,904 złp. 26 2/3 gr. ktora z 2ch trzecich części summy szacunkowey 64,357 złp. 10 gr. wynika. — 2do. Kupiciel przyszły przyymuie na Kamienicy summy Kapitalne Widerkauffowe 17,500 złp. wynoszące. — 3tio. Resztuiącą summę iaka się z przedaży okaże Kupiciel po odtrąceniu Widerkauffow w trzech rocznych Ratach z prowizyą po 5 od 100 decursive do Depozytu Trybunału składać winien, lub o tey zapłacie z Kredytorami Schönowskiemi którym ta summa przez tuteyszy Trybunał do zapłacenia przeznaczoną zostanie, ugodzić się. — 4to. Każdy chęć kupna tey Kamienicy maiący przed zaczęciem licytacyi złoży niżey podpisanemu rotą część iako Vadium to iest: 4290 złp. 14 gr. Gdyby zaś na terminie przeznaczonym nikt z życzących sobie kupna tegoż domu niestanąt, na ten czas Kurator ustanowiony Ur. Antoni Kłossowski stosownie do Dekretu Król. d. 26 Czerwca 1811 R. wydanego, żądać będzie przysądzenia tey Kamienicy 2/3 wartości, Wierzycielom pierwszeństwo z Kollogacyi maiącym. — 5to. Jeżeliby przyszły Nabywca Kamienicy, resztuiącey summy w ratach wymienionych do Depozytu nie złożył, lub z Wierzycielami pierwszeństwo maiącemi nieułożył się, na ten czas taż Kamienica na koszt i stratę nowego Nabywcy przez powtorną licytacyą puszczoną by była. — 6to. Mieszkancow tey Kamienicy, będących przy Kontraktach naymow, bądź na piśmie bądź słownie nastąpionych — Nabywca do roku utrzymać będzie obowiązany. — W Krakowie d. 16 Grudnia 1812 R.

Woyciech Olearski, Notaryusz D. K.

Uwiadomia się ninieyszym, że Ogrod Dworski w Krzeszowicach, zawieraiący w sobie kilka morgow, będzie z *wolney Ręki* puszczony w trzechletnią arendę wraz z drzewami owocowemi, inspektami, domem mieszkalnym wygodnym, oraz z dodaniem podostatkiem Pańszczyzny i nawozu. — Chęć maiący nabycia tey arendy, ma się udać do Kancellaryi Dominikalney w Krzeszowicach; iednak ostrzega się przy tym, że arenduiący, albo sam powinien być ogrodnikiem z Professyi, albo przyiąć na siebie obowiązek utrzymywania uczonego Ogrodnika.

Opisanie. Sąd Policyi Poprawczy obwodu Krakowskiego, ma honor wezwać ninieyszym wszelkie władze cywilne i woyskowe, ażeby Jakóba Zaiąca, inaczey Woyciecha Karczmarczyka o kradzież iałowki i konia obwinionego, z aresztu Pileckiego zbiegłego śledzić i w razie wscytania tutay dostawić zechciały, ten iest wzrostu średniego, trzyma się pochyło, lat ma 40 włosow czarnych kręcących się, oczow siwych, nosa miernego, twarzy okrągłey, rudo zarastaiącey, uciekł z aresztu w guni płocienney, powrozkiem przepasany, w botach na obcasach, i w czapce z wierzchem sukna iasno granatowego z czarnym barankiem.

Od J. K. X. Mci Sądu Policyi Poprawczey obwodu Krakowskiego Dnia 11 Grudnia 1812 Roku.

Michinski.

Przed kilku tygodniami w okolicy Krzeszowic znaleziony iest Tłumaczek w którym frak sukienny mały znaydował się. — Właściciel tego o odzyskanie, ma się w przeciągu miesiąca zgłosić w Kancellaryi Dominikalney w Krzeszowicach.